L. 2. Kraków, dnia 10. lutego 1907. Rocznik XXVIII.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 2 kor. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują Dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 2670/907.

I.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Krakowa zakazuje **jeździć sankami po ulicach asfaltowych** w czasie, gdy tor jezdny oczyszczony jest ze śniegu i asfalt się odsłania.

Równocześnie przypomina Magistrat postanowienie § 63. regulaminu porządkowego dla miasta Krakowa z dnia 24. sierpnia 1884 L. 5874, według którego **wozy ciężarowe** bez względu na to, czy są obładowane, czy nie, **jechać mogą tylko stępa.**

Przekraczający to rozporządzenie ulegną grzywnie od 2 do 200 koron, względnie karze aresztu od 6 godzin do 14 dni.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 21. stycznia 1907 r.

Prezydent miasta:
Dr. Leo w. r.

L. 67877/906

II.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Krakowa, spełniając obowiązki, nałożone nań §-em 102. statutu gmin., jak policyę zdrowia, nadzór nad porządkiem w domach i na podwórzach, egzekucyę różnych należytości i t. p., zmuszony jest często wchodzić w bezpośrednią styczność z właścicielami realności, jużto celem otrzymania pewnych wyjaśnień, jużto celem wydania i dopilnowania pewnych zarządzeń.

Takie porozumiewanie się z właścicielami realności staje się niemożliwem albo utrudnionem w tych wypadkach, gdy właściciele realności albo nie mieszkają w Krakowie, albo mieszkają wprawdzie w Krakowie, ale nie we własnym domu, albo mieszkają w Krakowie i we własnym domu, ale oprócz tego domu posiadają więcej domów, wreszcie w tych wypadkach, gdy realność należy do kilku współwłaścicieli lub jest własnością osoby prawniczej.

Celem uchylenia na przyszłość tych niedogodności i utrudnień w spełnianiu poruczonych obowiązków — wydaje Magistrat następujące rozporządzenie:

1) Właściciele realności, położonych w Krakowie, obowiązani są, jeżeli nie mieszkają w miejscu, **ustanowić dla swych realności zarządców,** mieszkających w Krakowie, i nazwiska ich oraz mieszkanie podać do wiadomości Magistratu, a następnie zawiadomić Magistrat o każdej zmianie w osobie zarządcy, jakoteż o zmianie jego mieszkania.

2) Właściciele realności, położonych w Krakowie, mieszkający wprawdzie w Krakowie, ale nie we własnym domu, albo posiadający oprócz domu, w którym mieszkają, jeszcze inne domy, obowiązani są ze względu na te domy, w których nie mieszkają, podać Magistratowi dokładny swój adres, a w razie zmiany mieszkania donieść o tem Magistratowi.

3) Jeżeli realność należy do kilku współwłaścicieli, to ci współwłaściciele obowiązani są ustanowić dla swej realności administratora, a to albo jednego z pośród siebie, albo inną osobę z poza swego grona, i mają zastosować się do postanowień pod 1).

4) Jeżeli realność jest własnością osoby prawniczej, jak korporacya, stowarzyszenie, zakład i t. p., to zastępca prawny osoby prawniczej obowiązany jest zawiadomić Magistrat, kto realnością zarządza i gdzie mieszka. O zmianach, jakieby później w tym względzie zaszły, zawiadomić należy Magistrat, podobnie jak to postanowiono pod 1).

5) We wszystkich domach, dla których w myśl niniejszego rozporządzenia ustanowiono administratorów, albo którymi zarządzają sami właściciele, mieszkający w Krakowie, ale w innym domu, umieszczony być ma w sieni na tablicy ze spisem lokatorów albo obok niej wyraźny napis, zawierający imię i nazwisko administratora, względnie właściciela, oraz jego adres.

6) Do wykonania niniejszego rozporządzenia zakreśla się **termin po koniec lutego 1907.**

7) Zmiany pod 1) i 2) ogłaszać należy każdym razem w terminie dni 14.

8) Wszelkie zgłoszenia, wynikające z tego rozporządzenia, wnosić należy do Dziennika podawczego Magistratu, a uskuteczniać je można przez wypełnienie założonych w tym celu blankietów, które na żądanie będzie wydawał bezpłatnie wspomniany Dziennik podawczy.

9) Właściciele realności, nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia, karani będą w myśl rozp. cesar., z dnia 20. kwietnia 1854 Nr. 96. Dz. u. p. grzywną od 2 do 200 koron, albo aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 1. lutego 1907.

Prezydent miasta:
Dr. Leo w. r.

Mianowania urzędników.

Na zasadzie § 89. statutu gminnego dla miasta Krakowa Prezydent miasta zamianował:

1. P. **Jerzego Warchałowskiego** prowizorycznym zastępcą Dyrektora miejskiego Muzeum przemysłowego na przeciąg jednego roku, począwszy od dnia 15. grudnia 1906 za wynagrodzeniem rocznem w kwocie 2.400 koron, płatnem z Kasy miejskiej w ratach miesięcznych z góry. (Dekret z 9. stycznia 1907 L. 1934/IV.). —

2. P. **Stanisława Franciszka Ksawerego Batkę**, ukończonego słuchacza praw, praktykantem konceptowym Magistratu w XI. klasie rangi z adjutum w rocznej kwocie 1.400 koron. (Dekret z 15. stycznia 1907 L. 14/prez.). —

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń tajnych).

Posiedzenie tajne (18. w kad. XIII.) **z dnia 17. stycznia 1907 r.**

Na posiedzeniu tem uchwalono:

I. Udziela się p. **Janowi Wojewodzie** prezenty na posadę nauczyciela w męskiej szkole im. św. Mikołaja. (L. 112844/06). —

II. Udziela się prezenty na dwie posady nauczycielskie w żeńskiej szkole im. ces. Elżbiety: p. **Antoninie Kozubskiej** i p. **Leonii Rosenbaumównie**. (L. 112845/06).—

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych).

Posiedzenie nadzwyczajne (41. w kad. XIII.) **z dnia 17. stycznia 1907 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

II. Wiceprezydent miasta: Józef Sare.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **60**.

Radcy miejscy: Wiceprezydent Chyliński, dr. Doboszyński, dr. Domański, dr. Fierich, dr. Jordan, Sołtysik, dr. Tilles, hr. Wodzicki, Wyspiański (**9**) nieobecność na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie 5. min. 40 wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

Nowo powołani radcy miejscy: **Henryk Matusiński** i **dr. Maurycy Wechsler** składają do rąk Prezydenta miasta przyrzeczenie sumiennego pełnienia obowiązków radzieckich. —

Udzielono r. m. **drowi Tillesowi** 4-tygodniowego **urlopu** z powodu choroby. —

Przewodniczący przypomina, że przed kilku miesiącami Rada miejska uchwaliła wysłać deputacyę do Wiednia celem poczynienia kroków o **upaństwowienie Akademii handlowej**. Ponieważ Gmina m. Krakowa spełniła już swoje obowiązki tak co do budowy gmachu jak i zorganizowania grona nauczycielskiego Akademii, przeto Mowca uważa, że nadeszła odpowiednia chwila do **wysłania deputacyi**. Deputacya przy tej sposobności załatwi u władz centralnych kilka innych bieżących spraw gminnych. Mowca wnosi, aby w wymienionym powyżej celu wysłać do Wiednia deputacyę, składającą się z 3 członków.

R. m. dr. Rosenblatt, popierając ten wniosek, proponuje dodatkowo, aby członków deputacyi wyznaczył Prezydent miasta.

Wniosek Prezydenta miasta z dodatkiem r. m. dra Rosenblatta przyjęto. —

Przewodniczący zawiadamia, że władze wojskowe przesłały mu wczoraj projekt kontraktu o **zakupno gruntów pofortyfikacyjnych** i dlatego dopiero w tych dniach będzie zwołana Komisya, wybrana przez Radę miejską dla sprawy tych gruntów; w najbliższym też czasie wypracowany będzie regulamin dla powyższej Komisyi.

Następnie Przewodniczący zaznacza, że z powodu ostatnich niezwykłych opadów śnieżnych odezwały się głosy, domagające się **szybszego wywozu śniegu**. Otóż według raportów zarządu Zakładu czyszczenia miasta pracowało dziennie 70—80 furmanek około wywozu śniegu, a koszt dzienny wynosił 650—700 kor. Praca była bardzo intenzywna, ale wywożenie takich mas śniegu musi potrwać czas pewien, a Gmina także musi się liczyć z tak wielkimi wydatkami. —

R. m. dr. Bandrowski przemawia w następujących słowach:

Świetna Rado! Organa wykonawcze rządu pruskiego, mieniącego się ostoją kultury i cywilizacyi, zabraniają polskim dzieciom najprostszego środka w rozwoju uczuć i myśli — **nauki religii w ojczystym języku.** W dziennikach roją się wiadomości o karaniu dzieci polskich, o procesach i szykanowaniu rodziców, odbieraniu tymże dzieci, a wkońcu o zamiarze wprowadzenia nowych zarządzeń wyjątkowych przeciw polskiej ludności państwa pruskiego. Ciosy te i zapowiedzi nowych odzywają się bolesnem echem na całym obszarze ziem polskich i zewsząd biegną ku Wielkopolsce wyrazy otuchy i przekonania, że naród, który przez długie wieki zwalczał zwycięsko krzyżactwo, obroni się dzikim zapędom hakaty, ufając w siłę prawdziwej sprawiedliwości i kultury. Kraków, owa strażnica myśli i tradycyj narodowych, odczuwa głęboko krzywdę braci polskiej w zaborze pruskim, a uczyni to przez swą Radę miejską, która raczy uchwalić: „Rada miasta Krakowa zasyła swej **braci wielkopolskiej wyrazy otuchy i nadziei**, że zwycięsko przetrwa srożącą się burzę hakaty niemieckiej i że z walki wyjdzie wzmocnioną i zahartowaną do dalszej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny". (Oklaski).

Przewodniczący oświadcza, że oklaski, towarzyszące przemówieniu i wnioskowi, stwierdzają, że cała Rada łączy się z zapatrywaniem Mowcy. —

R. m. Godzicki podnosi szkody, wynikające dla naszego miasta z przydzielenia dworca upaństwowionej kolei północnej do centralnego zarządu we Wiedniu.

Mowca wnosi:

„Rada miejska uważa **budowę nowego dworca** w Krakowie, oraz **oddanie dworca krakowskiego i linii galicyjskich Kolei Północnej w zarząd Dyrekcyi krakowskiej** za postulat, dla naszych stosunków narodowych,

handlowych i kulturalnych nader doniosły, i poleca deputacyi, mającej udać się do Wiednia, aby celem zrealizowania tego postulatu u odpowiednich czynników interweniowała".

Przewodniczący oświadcza, że zasięgnął informacyi co do przyszłych losów dworca krakowskiego i że tą sprawą interesuje się żywo Koło polskie z nadzieją pomyślnego załatwienia. Z tą sprawą łączy się także ważna dla Krakowa budowa nowego dworca. Obie te sprawy poruszył Mowca wobec p. Ministra kolejowego podczas jego ostatniego pobytu w Krakowie.

R. m. dr. Frühling wskazuje na fatalne stosunki panujące na dworcu krakowskim, tak osobowym, jak i towarowym. W sierpniu r. b. był tam pożar, który w samych towarach sprawił szkodę na 800.000 kor. Mimo to jednak znowu wybudowano drewnianą szopę na magazyn i znowu pożar może się powtórzyć.

Mowca wnosi:

„Zważywszy, że dworzec kolejowy przytyka bezpośrednio do miasta, że na dworcu tym, narażonym na większe niebezpieczeństwo ognia, znajdują się liczne drewniane magazyny, a brak jest hydrantów, telegrafu pożarnego i wogóle urządzeń celem zapobieżenia pożarom i zmniejszenia niebezpieczeństwa ogniowego, że ostatni pożar w sierpniu r. 1906 zagrażał z powyższych przyczyn całemu miastu, Rada miejska domaga się, **aby bezzwłocznie drewniane budynki z dworca kolejowego usunięto,** wprowadzono tam hydranty i stacyę telegrafu pożarnego, urządzono należyte dojazdy i zorganizowano kolejową straż pożarną".

R. m. Konopiński podnosi fakt, że upaństwowienie Kolei Północnej zaskoczyło Rząd, pomimo że sprawa dawno była zdecydowana. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczegoby dworzec kolejowy w Krakowie miał być wyłączony z pod kompetencyi państwowej dyrekcyi kolejowej, w tem samem mieście urzędującej. — Mowca zwraca uwagę, że ustawa o upaństwowieniu Kolei Północnej zapowiada w zakresie personalu urzędniczego i służby uwzględnienie stosunków narodowościowych krajów, przez które kolej przechodzi. Mamy więc prawo żądać, **aby w Krakowie i na liniach galicyjskich Kolei Północnej urzędowali Polacy.** Dworzec kolejowy w Krakowie nie odpowiada potrzebie; zanim jednak postawią nowy, należałoby żądać, aby ten, który jest, utrzymano w porządku i czystości, bo zdaje się, że nie jest on nigdy myty. Mowca popiera zgłoszone wnioski i poleca uwzględnienie także poruszonych przez siebie kwestyj.

R. m. Uderski podnosi sprawę **legitymacyj na Kolei Północnej.** Od 1. stycznia b. r. miały one posiadać tosamo znaczenie, co na kolejach państwowych, tak się jednak nie stało.

R. m. Dattner przedstawia, jakie starania w tej sprawie poczyniła tutejsza Izba handlowa i przemysłowa, oraz wyraża zapatrywanie, że kroki o spełnienie poruszonych postulatów podjąć należy w Ministerstwie kolejowem dopiero po ukończeniu obrad parlamentu.

R. m. dr. Jaworski wyjaśnia, że Rząd nie wierzył w tak szybkie upaństwowienie Kolei Północnej i dlatego nie przygotował wcielenia urzędników tej kolei do kolei państwowych. Stąd powstała zwłoka w ostatecznej organizacyi. Sprawa wszakże dalszego urządzenia i przydzielenia stacyi krakowskiej nie będzie załatwioną ostatecznie bez wysłuchania życzeń krakowskich kół interesowanych, zwłaszcza gdy z końcem miesiąca przy będzie tu naczelny dyrektor dr. Bahnhans i zasięgnie potrzebnych informacyj.

Wiceprezydent miasta Sare wyjaśnia, że znaczna część terytoryum kolei nie leży w Gminie krakowskiej, a zresztą budynki i urządzenia kolejowe nie podlegają jurysdykcyi Magistratu.

Wnioski r. m. Godzickiego i dra Frühlinga przyjęto. —

R. m. dr. Julian Nowak wyraża życzenie, aby deputacya, jadąca do Wiednia, poparła także w Ministerstwie handlu sprawę przyśpieszenia **budowy nowej automatycznej stacyi telefonicznej** oraz żądanie zniesienia *numerus clausus* telefonów. —

R. m Kosobucki zaznacza, że przeniesienie Krakowa do niższej klasy podatku domowo-czynszowego nie przynosi mieszkańcom żadnych korzyści, gdyż tutejsza Administracya podatków podwyższa znacznie podatki domowo-czynszowe. Dlatego Mowca wnosi: „Rada miejska uprasza p. Prezydenta, ażeby w sprawie nadmiernego **podwyższania podatków domowo-czynszowych** poczynił energiczne starania u Ministra skarbu i w tut. Administracyi podatków".

Po uznaniu nagłości sprawy wniosek powyższy przyjęto. —

R. m. Bujwid zapytuje, czy **dawni stróże nocni** po zniesieniu tej instytucyi będą mieli zapewnione zajęcie przynajmniej za równem wynagrodzeniem, jak poprzednie.

Przewodniczący odpowiada, że Sekcye przygotowały już wnioski w tej sprawie; jeżeli je Rada miejska przyjmie, to położenie tych ludzi wcale się nie pogorszy. —

R. m. Daszyński zaznacza, że w niektórych dziennikach pojawiły się twierdzenia, że Prezydent poza plecami radców miejskich, bez dostatecznego ich poinformowania, wprowadzał na pełną Radę sprawy i że wskutek tego radcy w wykonywaniu swych obowiązków byli pokrzywdzeni. W logicznym związku z tem twierdzeniem należy wysnuć zdanie, że dopiero niezależność od Prezydenta umożliwia należyte wykonywanie obowiązków radzieckich. Wobec teraźniejszej organizacyi stronnictw należałoby przypuszczać, że Prezydent nie jest wyrazem większości. Mowca zapytuje, **czy Prezydent uważa się nadal za wyraz większości Rady miejskiej, czy też mniejszości.** Prezydent może ocenić, w jak przykrem położeniu znajduje się Rada i miasto, gdy krzesło prezydyalne zajmuje Prezydent, nie mający za sobą większości. Mowca zakończył interpelacyą, czy podniesione w dziennikach fakty odpowiadają rzeczywistości i **czy Prezydent zamierza wyciągnąć odpowiednie parlamentarne następstwa** w razie ich prawdziwości?

Prezydent dr. Leo odpowiada, że za obowiązek swój łącznie z kolegami w prezydyum uważał nie tylko inicyatywę ale i przygotowanie takie spraw, aby komisye i sekcye mogły wobec nich zająć odpowiednie stanowisko. Może poprzednia praktyka była cokolwiek inna, ale Mowca uważał, że nie spełniłby swego obowiązku, gdyby wprowadzał nawet na komisye nieprzygotowane sprawy. O konkretnych zarzutach nieinformowania członków Rady Mowca nic nie wiedział i w tej mierze żadnych życzeń nigdy nie wyrażano. W doniosłych sprawach, będących w ostatnim czasie na porządku

dziennym, Prezydyum i Magistrat prowadziły przez kilka lat potrzebne studya, rozpatrywały je specyalne podkomitety i komisye całymi miesiącami, a wynik swych prac w formie obszernych, drukowanych referatów przedkładały pełnej Radzie. Mowca sądził, że taki sposób przygotowania ważnych spraw odpowiada intencyom Rady. Że przygotowanie spraw było gruntowne, świadczą ostatnie uchwały Rady miejskiej. Bez dyskusyi i to jednomyślnie uchwalono wybudowanie elektrowni i zaciągnięcie potrzebnej pożyczki. Inne ważne sprawy wywołały kilkudniową dyskusyę, prowadzoną bez żadnej ingerencyi Prezydyum, a rezultatem jej było również niemal jednomyślne uchwalenie n. p. wniosków o budowę zakładu czyszczenia miasta i reformę administracyi na tem polu. Tak samo stało się ze sprawą zakupna gruntów pofortyfikacyjnych.

Mowca uważa za swój obowiązek, dopóki będzie prezydentem miasta, we wszystkich zasadniczych sprawach wszystkich członków Rady jak najlepiej, najdokładniej i bezstronnie informować; postawi sobie też jako zasadę na przyszłość, aby w żywotnych sprawach Gminy przed wprowadzeniem ich na sekcye przeprowadzać konferencye z fachowymi członkami Rady, reprezentującymi wszystkie jej odcienie. Dążeniem Mowcy będzie, aby sprawy, ważne dla przyszłości miasta, rozstrzygane były zgodnie przez Radę, a nie przez przypadkową większość.

Na zapytanie, jakie konsekwencye zamierza wyciągnąć z obecnej organizacyi stronnictw, Prezydent odpowiada, iż postanowił nie wyciągać żadnych konsekwencyj tak długo, jak długo Rada w swej większości udzielać będzie Prezydyum życzliwego poparcia. Od jednej i drugiej grupy Prezydyum otrzymało zapewnienie, że na ich życzliwe poparcie liczyć może. —

R. m. dr. Łepkowski zaznacza, że z dniem 1. stycznia r. b. Gmina objęła we własny zarząd **wywóz zmiotków i popiołu z domów**; tymczasem wywozu tego nie dokonuje się z wszystkich realności i odbywa się często w sposób nieodpowiedni.

Przewodniczący wyjaśnia, że obecnie stan tej sprawy znajduje się w stadyum przejściowem, a uchwała Rady miejskiej nie może być od razu w całej rozciągłości wykonaną, gdyż przygotowanie i sprawienie na ten cel potrzebnych przyrządów wymaga pewnego czasu. Nadto w wielu realnościach, licząc właśnie na to, że Gmina ma wywozić śmieci, gromadzono je przez kilka tygodni na dziedzińcach; obecnie stosunki te usunięto i dalsza robota pójdzie już normalnym torem. —

Przystąpiono do porządku dziennego.

R. m. dr Bandrowski imieniem Sekcyi IV. wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Istniejące przy szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie **żeńskie kursy handlowe** przenosi się z całym inwentarzem i z wszystkiemi na ich utrzymanie płynącemi subwencyami do tutejszej wyższej szkoły handlowej, a to z dniem 1. września 1907 r.

2) Uprasza się Prezydyum miasta, aby imieniem Gminy wyjednało u Wys. Sejmu uchwałę, zmieniającą dotychczasowy statut szkoły św. Scholastyki w tym duchu, iżby istniejący przy tejże szkole kurs handlowy wyłączony został z jej organizacyi.

R. m. dr. Staniszewski zaznacza, że postanowienie ustępu 1. zawisło od spełnienia się postulatu, wyrażonego w ustępie 2. Mowca jest zdania, że oddzielenie kursów handlowych należy traktować łącznie z reorganizacyą całej szkoły im. św. Scholastyki.

R. m. dr. Benis zwraca uwagę na potrzebę urządzenia kursów handlowych, wyposażonych w **przymus szkolny** stosownie do postanowienia ustawy przemysłowej.

R. m. dr. Staniszewski, godząc się na zapatrywanie r. m. dra Benisa, wnosi:

„Wnioski Sekcyi IV. zwraca się Sekcyi szkolnej i Komisyi przemysłowej do rozpatrzenia i równoczesnego przedstawienia sprawy **organizacyi szkoły św. Scholastyki**, oraz ustawą przemysłową przepisanej i w przymus szkolny wyposażonej **organizacyi nauki handlowej uzupełniającej dla kobiet**".

R. m. dr. Bujak popiera wniosek r. m. dra Staniszewskiego.

Sprawozdawca uznaje przestawienie ustępów za słuszne, zresztą oświadcza się przeciw odroczeniu sprawy.

Wniosek r. m. dra Staniszewskiego przyjęto; wniosek Sekcyi IV. upadł. (L. 114543/906). —

Radca Magistratu dr. Zaczek imieniem Sekcyi IV. wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Uprasza się Radę szkolną krajową o zorganizowanie na podstawie art. 14. ustawy z 23. maja 1895 L. 57 Dz. u. kr. **3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego na szkołę wydziałową 5-klasową.**

2) Z uwagi na wielkie ofiary, jakie Gmina m. Krakowa ponosi już na cele szkolnictwa ludowego wogóle, a w szczególności z uwagi na koszta ostatnich lat na budowę nowych szkół, Gmina m. Krakowa nie bierze na siebie kosztów utrzymania sił nauczycielskich nowo zorganizowanej szkoły i obowiązuje się tylko dostarczać na ten cel lokalu, obsługi, oświetlenia i opału.

Wniosek Sekcyi IV. przyjęto bez rozpraw. (L. 88943/906). —

Ponieważ na porządku dziennym posiedzenia tajnego zamieszczono sprawy terminowe, przeto Przewodniczący o godzinie 8. wieczorem zamyka posiedzenie jawne i zarządza tajne. —

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.